

P R Z Y G O D Y

KLEKSA



Janek Łukaszewski

scan by Ro.

P R Z Y G O D Y

KLEKSA

KLEKS W KRAINIE ZBUNTOWANYCH LUSTER



SZARLOTA PAWEŁ





W TEJ CHYBA
WYGLĄDAM
NAJLEPIEJ...

HM... OBRÓĆ SIĘ
JESZCZE RAZ !

?!

CO, U LICA ?!
NIE ROZUMIEM...

Z TYKU TRO-
CHĘ ODSTAJE,
ALE WYGLĄDASZ
NIEZŁE !

JESTEŚ MOIM
ODBICIEM, PRAWDA?
WIĘC ZACHOWUJ SIĘ
PRZYZWOICIE !

HEP!

?

NIE ZACZEPIAJ
MNIE, BO...

JESTEŚ KOMICZ-
NY, GDY SIĘ ZŁOŚ-
CISZ !

UWAGA!
IDĘ DO CIEBIE!

!!!



NIE DOŻDŻ, ŻE MOŻE PRZEŻYWAĆ
TWOJE PRZYGODY, TO JESZCZE
TE SAME SKAPE UBIORY...

PRAWDA, NIE DBAM ZBYTNIO
O STROJĘ... ALE MOJE PRZY-
GODY... SĄ NUDNE ?

WPĘDZA
MNIĘ W KOM-
PLEKSY !

PIRACKIE BYŁY NIEZŁE.
ALE RESZTA... JA BYM TO
WYMYŚLIŁ INACZEJ !

JAK TO ? A MOŻE WYPRAWA
ZA OCEAN, A ZWYCIĘSTWO
W WALCE Z JOLSKYM ?

A ? TO ?!
MIAŁEM WTEDY
GRYPĘ I PRZEŁE-
ŻAKEM CAŁĄ PRZY-
GODĘ W KÓŻKĘ !

ALE NIE SMUĆ SIĘ !
PRZED NAMI TAKA
HECA, O JAKIEJ
CI SIĘ NAWET
NIE ŚNIKO...

PANIE WKADZO, JA
TO WIDZIAŁEM NA WKŁA-
SNE OCZY ! ON WŁAZŁ
DO LUSTRA !

CHUCHNIJCIE, NO,
OBYWATELU !

O, TAK
WŁAZŁ !

ACH, TAK ?!
NO, TO PISZEMY
PROTOKÓŁ !

BRZDEK

TRACH !

JEJKU! KTOŚ
STEUKŁO
LUSTRO!

BĘDĄ KŁOPOTY
Z POWROTEM!

GDZIE
MY JESTEŚ-
MY?

CO TERAZ BĘ-
DZIE? WOLAŁBYM
WRÓCIĆ, NIE ZA-
PEĆCIEM ZA
PEŁERYNĘ...

NIE MAM POJĘCIA!
NA OGÓŁ BYWAM TAM,
GDZIE I TY!

A CZARODZIEJSKA
KRAINA, KTÓREJ SZUKA-
MY W DZIECIŃSTWIE, ZA-
GLĄDAJĄC W GŁĘB
LUSTER?

TRZEBA JĄ
DOPIERO WYMY-
ŚLIĆ. CZEKA NAS
MNÓSTWO PRA-
CY!

NIC MI NIE PRZY-
CHODZI DO GŁOWY!
A TOBIE, KLEKSIE?

JESZCZE SIĘ
NIE OTRZĄSNAŁEM
Z WRAŻE-
NIA... ALE CHY-
BA...
MAM!

SKORO SIEDZIMY, TO MUSI
BYĆ GÓRA I DOK!

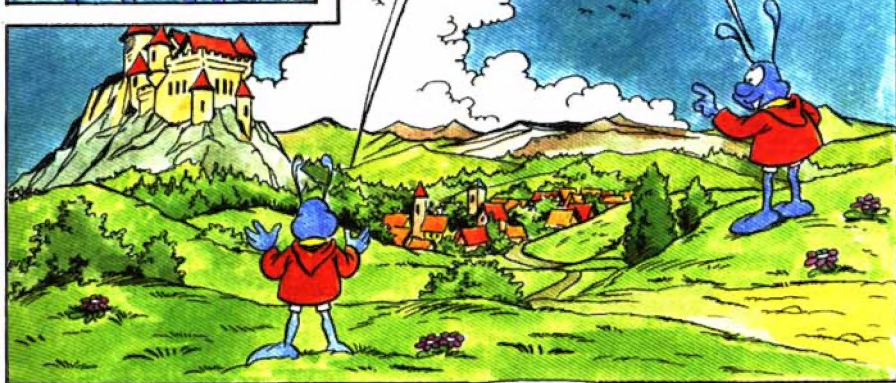
TO JUŻ COŚ!
ZACZYNAJMY!

GÓRA TO
NIEBO!

I ŻEBY MI
BYŁA PO-
GODA!

DOK TO ZIEMIA!

POPROSZĘ
O TRAWNICZEK!









A, JUŻ WIEM!
ODBIŁO MI SIĘ,
TRZY RAZY!

TO MOŻE PAN MÓWIĆ
O SZCZĘŚCIU. JA MIAŁEM
ODBIĆ SZEŚCIO-
KROTNE, ZANIM SIĘ
POKAPAKEM...

NAJGORZEJ
BYŁO Z KOBIE-
TAMI. MIMO ZAKA-
ZU, WCIAŻ ZERKAŁY
DO ZWIERCIADŁA.

DO DZIŚ NIE MOGĘ ZAPRO-
WADZIĆ W DOMU PORZĄDKU!
MAM CZTERY ŻONY...

KTORĄ
POJDZIE NA
WYWIADONKĘ?

ZAPOMNIA-
ŁYŚMY ZROBIĆ
OBIAD!

JA DZIŚ
NIE ZMY-
WAM!



ALE U INNYCH
BYWAŁO GORZEJ...

MAMY JUŻ
POTĄD TEJ
SYTUACJI,

ATO PECH!
WYRAZY
WSPÓCZU-
CIA.



A DLA-
CZEGO PATRZY-
CIE W ZIEMIĘ?

BO IMY SIĘ PRZEGLĄDĄC
W SWOICH OCZACH! ZAKA-
ZANO MYCIA OKIEN, POSIA-
DANIA LUSTER I PODOB-
NYCH PRZEDMIOTÓW!



GROZI NAM
PRZELUDNIE-
NIE!

ALE JAK DO
TEGO DOSZ-
KO?



ZAPYTAJCIE KRÓLA!
MACZAK W TYM PALCE!
ZACHCIAŁO MU SIĘ PRZY-
JAŹNI Z CZARODZIE-
JEM...

O, TAM! TEN
ZAMEK ZA
ŁASEM!



TO MI WYGLĄDA
NA PRAWDZIWE... CIASTO!
CZUJĘ WILCZY GŁÓD.

ZACZEKAJJCIE,
TAK NIE MOŻNA!



SKELK, NIESZCZĘSNY!
NIE ZNASZ BAJKI O BABIE
JADZE ?



A COŻ TO ZA
OBYCZAJE ?? MOJ
DOMEK! SKANDAL!



NAPRAWIMY SZKO-
DY! SKOWO! JAK WRÓ-
CIMY OD KRÓLA!



MOWY NIE MA! TERAZ!
UPIECZECIE CIASTO, UGOTU-
JECIE LUKIER I ZROBIE
PORZĄDEK!



POTEM POMOCZECIE ZBIERAĆ TRUSKAWKI. WKAŚNIE DOJRZEWAJĄ...



JA MAM CZYSTE SUMIENIE!

WIECZOREM OPONIECIE PLOTKI Z MIASTA, DAWNO TAM NIE BYŁAM.



WIECZOREM?! NIECH ZOSTANĄ CI, CO JEDLI!

ZABIERAJCIE SIĘ DO PRACY!



KLEKSIE! NIE ZARTUJ! BEZE MNIE NIC TU NIE ZDZIAKASZ!



CHCIAŁBYM NAPIERW NARADZIĆ SIĘ Z PRZYJACIÓWKI.

MAM POMYSŁ!



CO TAM KNUJECIE?

PST! TO JEDYNE WYJŚCIE!

CHYTRE, MOŻE SIĘ UDA!

BABCIA KIEPSKO DZIŚ WYGLĄDA!



A KIEDY BABCIA OSTATNI RAZ ZAGŁADAŁA DO LUSTERKA?

A GOZIE MNIE STAREJ, TAKIE ZBYTKI?!



NAWET NIE MAM W DOMU LUSTRA!

PRZYDAŁOBY SIĘ WŁOSKI UCZESAĆ, CHUŚTKĘ POPRAWIĆ... MOŻE TĘDY PRZEJEZDZAĆ KRÓLEWICZ!

NIKT MNIE NIE ODWIEDZA...
CZASEM SKYSZĘ, TĘTENT
KONI NA GOŚCINCU...

TU NIKOMU NIE PO DRO-
DZE. TO MÓWICIE, ŻE
PRZYJEDZIE KRÓLEWICZ....?

A CZY MŁODY?
KIEDY?



PRZEJRZĘC SIĘ
NIE ZAWADZI. ZAJRZĘ
DO WIADRA Z WODĄ!

O, TAK.
KONIECZNIE!



PRĘDKO! WRACAJMY
NA DROGĘ!



TO JA TAK
WYGLĄDAM?

SKĄD WAS
TYŁE? CO ZA
CZARY!



SKORO JUŻ
TU JESTEŚCIE...

GRUPA REMONTO-
WA, DO CIASTA!

OCHOTNICZKI
DO TRUSKAWEK
WYSTĄP!

MUSIAŁA KILKA
RAZY ZAGŁĄDAĆ DO
WIADRA. SKYSZCIE,
JAKI TAM HAAAS!?



WCIĄŻ KTOŚ SIĘ MYLI! KRÓL PRZYSZYŁ
SWÓJ GUZIK OBOK MOJEGO. POSKAR-
ŻĘ SIĘ W ADMINISTRACJI...



CZY ZAWSZE MIE-
WASZ TYLU GOŚCI
NARAZ !?





JA I MÓJ SOBOTÓR OD KILKU TYGODNI KŁOĆCIMY SIĘ O TO, KTÓRY Z NAS POWINIEN ZREZYGNOWAĆ Z TRONU...

HA! SOBOTÓR, DOBRE SOBIE!



NIE PRZESZKADZAJ, PROSZĘ. WSZYSTKO STAŁO SIĘ Z POWODU MOJEJ PYCHY I ZŁOŚCI PEWNEGO CZARODZIEJA...



CZY JEST KRÓL?

O... OBECNY!



ŚWIADCZĘ USŁUGI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI! CZEGO SOBIE ŻYCZYSZ? SKARBY? CZARY MARY? ZWYCZYSTWO NAD WROGIEM? WSZYSTKO DLA KRÓLA OD MISTRZA Q!

PEWNEGO RAZU ODWIEDZIŁ MNIE CZARODZIEJ, MISTRZ Q (CZYTAJ KU) I ZAOFEROWAŁ SVOJE USŁUGI. ZA SKROMNĄ PENSJĘ URZĄDZAK POKAZY SZTUCZNYCH OGNI, BUDOWAŁ PAŁACE, DROGI, MOSTY I WODOCIĄGI. BYŁ NIEOCENIONY. MIAŁ TYLKO JEDNĄ WADĘ...



CHWILECZKĘ! PO CO ZARAZ SKARBY?! PRZYDAŁYBY SIĘ WODOCIĄGI I LEPSZE DROGI DLA PODDANYCH.

ZAKŁATWIONE! OD JUTRA ZACZYNAM!



EBREX

ABRAX



WIELBIAŁ ZAKŁADY! NATURALNIE ZAWSZE WYGRYWAŁ. BYŁ PRZECIEŻ CZARODZIEJEM!



PEWNEGO DNIA ZGUBIŁA MNIE PYCHA... ZAPRAGNĄŁEM WYGRAĆ CHOĆ JEDEN ZAKŁAD. TAK DLA HECY, BO FANTY I TAK MI ODDAWAŁ ... JAK DZIECKO CIESZYŁ SIĘ Z WYGRANYCH ZAKŁADÓW.



DAWNO NIE BYKO
DESZCZU. OBAWIAM
SIĘ POŻARU...

ODKĄD POSTANIEM
WIEŻE STRAŻNICZE
I ZORGANIZOWAKEM
OCHOTNICZĄ STRAZ
POŻARNĄ, NIC POWAŻ-
NEGO NAM NIE
GROZI...

MIMO TO, SKŁONNY
BYĘBYM SIĘ ZAKOZYĆ, ŻE
JUTRO, GDY SKOŃCIE WSTANIE
W OKOLICY SOLIDNIE SIĘ
ZADYMI...

ZAKKADZIK?!

POŻAR?!
E... BZDURA!

NATURALNIE
PRZYJMUJĘ!

WYGRAŁEM!

JAKIE STAWIASZ
WARUNKI, HĘ?

ABYŚ SIĘ
NIGDY WIĘCEJ
NIE ZAKKADAK!

CO
CZYNISZ
MISTRZU?

MAKA PAMIĄTKA!
NIM ODEJDĘ, TRO-
CHĘ ZBUNTUJĘ
WASZE LUSTRA!

EBREX
ABRAX

SKONO!
ALE WYMAWIAM
SKUŻBĘ!

ODTĄD ZACZĘŁ PRZEBYWAĆ
LUDZI I ZWIERZĄT. ZAPANO-
NAK BAŁAGAN...

ON BYŁ
PIERWSZĄ
OFIARĄ...



Z ROZKAZU KRÓLA
ZABRANIA SIĘ UŻYWANIA LUSTER
I WSZELKICH ODBIJAJĄCYCH PRZED-
MIOTÓW ORAZ MYCIA SZYB I PRZE-
GLĄDANIA SIĘ W WODZIE...

RYCHEŁO W CZAS!
MIAŁAM JEDNĄ CÓRKĘ
NA WYDANIU, TERAZ MAM
PIĘĆ! BEZ POSAGU, BO
SKĄD...



TRAGICZNA
HISTORIA!
TRZEBA COŚ
ZROBIĆ.

PODOBNO W GÓRACH
JEST ŹRÓDŁO, KTÓRE
ZMYWA CZARĘ Z
LUSTER...



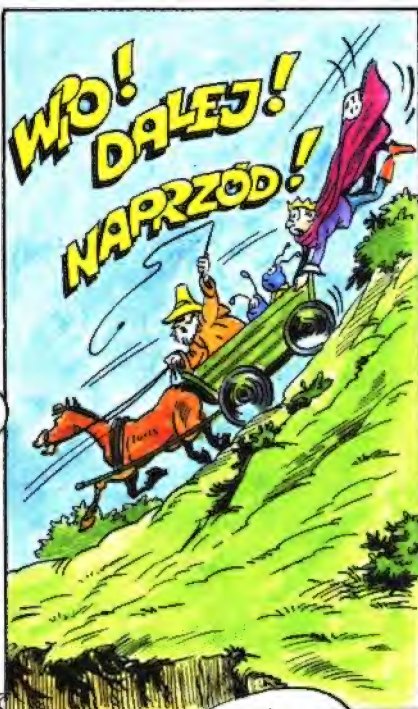
DLACZEGO
MÓWISZ O TYM
DOPIERO TERAZ ?!

NO CO?
CHCIAŁEM
TROCHĘ PO-
KRÓLOWAĆ.

















LULI-LULI,
MALENKA...

TO MARYSIA?! POSTA-
RZAŁA SIĘ WAM SIEROTKA?
CHYBA DAWNO NIE BYLIŚ-
CIE W DOMU...

CYT!

KHM...

JESTEM ZBÓJ MADEJ,
PEKNIĄCY OBOWIĄZKI SIEROTKI.
MARYSIA POSZŁA ODWIEDZIC
CZERWONEGO KAPTURKA.

TRZEBA LULAĆ
DZIEŃ I NOC, ŻEBY
SIĘ ŚNIEŻKA NIE
OBUDZIŁA!

ALE IM SIĘ BAJKI
POMIESZAŁY. DO KOM-
PLETU BRAKUJE MISIA
USZATKA!

SKOŃCZMY TĘ ZABAWĘ.
PODRÓŻUJEMY W SPRAWIE
WAGI PAŃSTWOWEJ. O CO
WAM CHODZI?

DOSTANIEMY
ZA WAS OKUP!











PROSZĘ, OTO
NAGRODA ZA NASZ
WYSIĘK. WYGODNA
DROGA POD GÓRĘ!

ZBIORNIK ZASILAJĄCY
WODOCIĄG!
MAKA KĄPIEL
OCHEŁDZI ICH
W MARSZU...



KRÓLU!
PRZYŚPIEZ
KROKU!



RATUNKU!

WODA?





JESZCZE TYLKO
TROCHĘ PUDRU, I ŻEBY
MI WASY NIE WYLĄZEY!



CZEGO? NIE WIDZA, ŻE ROBIE
PORZĄDKI? SEZON DOPIERO
OD JUTRA. ŚNIEGU NIE DO-
WIEŻLI..., A MNIE ZĄB BOLI...

CHCEMY
TYLKO TRO-
CHĘ ODPO-
CZĄĆ.



KĄDZY TAK MÓWI! A POTE... DĄJ
ŚNIADANIE, DĄJ OBIĄD! A ZRESZTĄ,
SZEF W DELEGACJI, POJECHĄ NA
KURS „GRZECZNOŚĆ NA CO DZIEŃ”!

PROSZĘ,
ODSUNĆ SIĘ!

A PANI SKOŃCZYŁA
TEN KURS Z WYRÓZ-
NIENIEM?



TO DŁA WAS,
DOBRA KOBIETO!



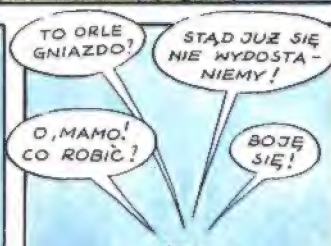
ŁĄPÓWA!!
O! CO TO, TO NIE!



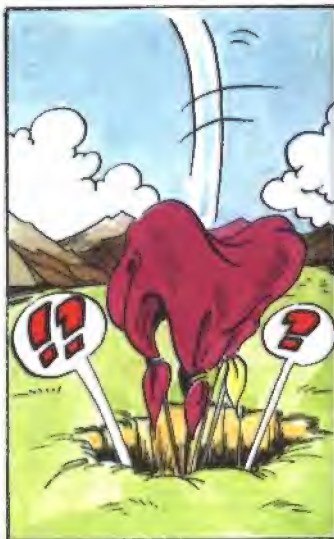
CHA, CHA, CHA! POZNAJĘ CIĘ,
MISTRZU Q! SPRZĄTACZKA!
WUACHACHACHA!











KLEJ?!
NIE PUŚ-
CZA!

KTO
TO?!

PSIAKOŚĆ!
PRZYDAKĄBY SIĘ
LATARKA...

TO JA, SKELK!
COŚ MNIE PRZY-
KLEIKO!

TU JESTEM!
GDZIE JEST
KONTAKT?

KRÓLU,
NIE JESTEŚ
W SWOJEJ
SYPIALNI!

KTO MA
ZAPAKKI?
ALBO KRZE-
SIWO?

MAM
PODKUTE
BUTY! PATRZCIE
CO ZROBIĘ!

UCHACHA!

GENIALNY
POMYSŁ! KRÓL
KRZESZE ISKRY!
PODKÓWKAMI!

HEJ! HEJ!
O PORANNEJ ROSIE
PRZYWIDZIAŁO MI
SIĘ COSIK! HEJ!

RATUNKU!
COŚ TRZYMA
MOJE NOGI!



CO SIĘ STAŁO?
BLACZEGO JEST
CIEMNO?

CZY MYŚLISZ,
ŻE POCHODNIE
BĘDĄ SIĘ PALIĆ?

KRÓLU, TAŃCZ!
JESZCZE CHWILKĘ!
JESZCZE KILKA
HOŁUBCÓW!

W CZYM BĘDĘ
ODBIERAŁ DEFILADY?



JEŻELI TU ZOSTANIEMY,
DEFILADY BĘDZIE PRZY-
MOWAĆ TWÓJ SO-
BOWTÓR!

NIE MARTW
SIĘ, KRÓLU!
POKONA PRASZ-
CZA ZOSTAŁA!



TO OLBRZYMLA
JASKINIA. WYDAJE
SIĘ CIAGNAĆ BEZ
KOŃCA...



ZNÓW TA
SMOKA! ZDAJE
SIĘ, ŻE ŁAZIMY
W KÓŁKO!

TA SALA CIĄG-
NIE SIĘ JAK
KIEPSKI FILM...





BRAWO! CAKKIEM NIEŻŁE!
CIEKAW JESTEM, CZY TRA-
FICIE DO CELU?



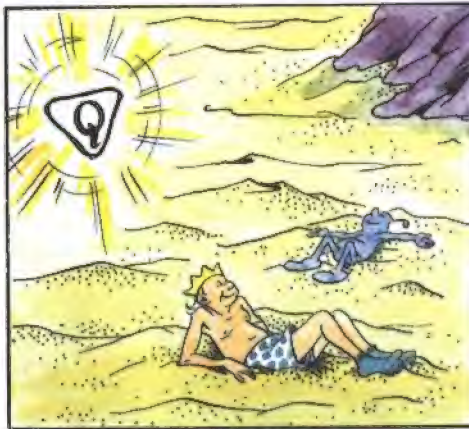
HM, TAK... JEŚLI SAMI NIE
ZNAJDDZIECIE ŹRÓDKA, POMO-
GĘ WAM, ALE...



... KRÓL MUSI ZWOLNIĆ
MNIĘ Z DANEGO SKOWA!
NA RAZIE ZNIKAM.
BAWCIE SIĘ DOBRZE!









PROSZĘ, MI PODAĆ
MROŻONĄ ORANŻADĘ
I PRZYGOTOWAĆ
KĄPIEL!

DO MOJEJ WANNY
PROSZĘ WRZUCIĆ
WIADRO KOSTEK ŁODU
I WEDZYLŚ SEOMKĘ!

A FIGE! W PRO-
MIENIU NIE LU KI-
LOMETRÓW NIE
MA ANI KROPLI
WODY!

JAK TO?

PĆ! PĆ!

WRESZCIE
OPRZYTOŃNIEJE-
CIE! OD KILKU GO-
DZIN PRZEMAWIAM
WAM DO ROZUMU...

O! ZARAZ ZACZ-
NIE ZŁAZIĆ
SKÓRA!

BABCIA W TAKICH
WYPADKACH SMARO-
WAKA MNIE ZSIAD-
KYM MLEKIEM!

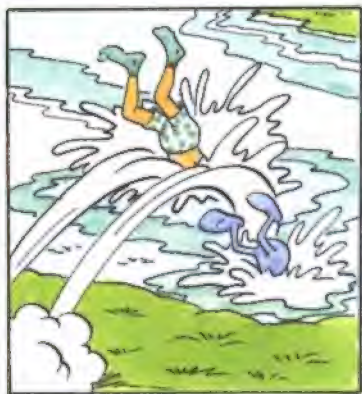
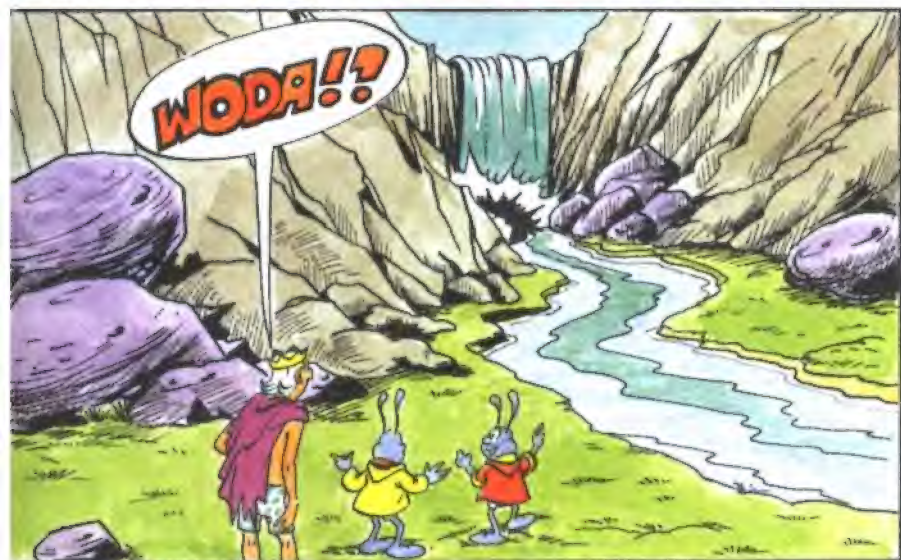
TU BYŁO TRO-
CHĘ WILGOCI.
DOKOPMY SIĘ
DO WODY...

SKELK! NIE
TRĄC SIĘ! COŚ
ZAUWAZYKEM!















UDAŁO SIĘ WAM! KRÓLU,
SERDECZNIE GRATULUJĘ!
KLEKSIE, OKAZAŁEŚ WIELKI
SPRYT!

O, MIAŁEM
RÓWNEGO
PRZECIWNIKA...

KRÓLU, CHCĘ
NADAL BYĆ TWOIM
PRZYJACIELEM!

A ZATEM...

...WYBUDUJ RUROCIĄG
PRZYJAŹNI. DOPROWADZ CUDOW-
NĄ WODĘ DLA PODDANYCH!

OD RAZU SIĘ Z TOBĄ
ZAKOŻĘ, ŻE TEGO NIE
WYKONASZ!

ZYGU-ZYGU!

ZNÓW ZACZYNASZ!?
PRZECIEŻ WIESZ, ŻE ZRO-
BIĘ TO BEYSKAWICZNIE!

KRÓLU!

MISTRZU, KRÓL MA RACJĘ.
PRZEGRASZ! PRZECIEŻ
WYSTARCZY COFNAĆ
ZAKŁĘCIE!

TO PRAWDA! ZAPOMNIA-
ŁEM. COFAM CZARY!
NIECH ZNIKNA SOBOWTÓ-
RY! LUSTRA ZNOW BĘDĄ
ZWYCIĄZNE!













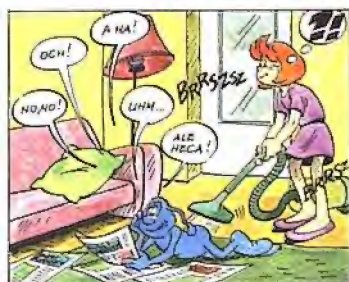
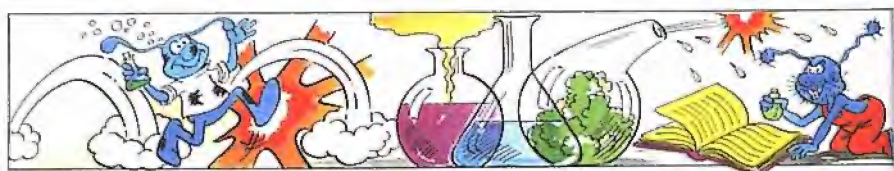


KONIEC!

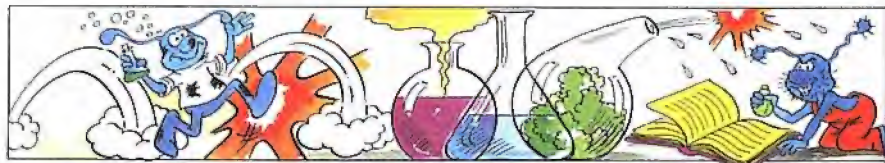
PRZYGODY
KLEKSA

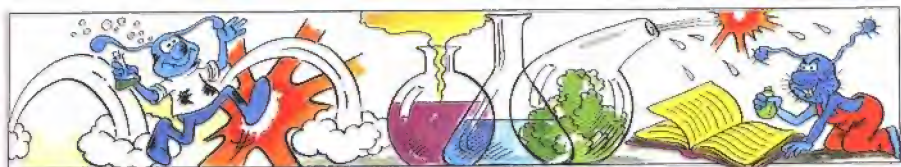
SZALONY WYNAŁAZCA

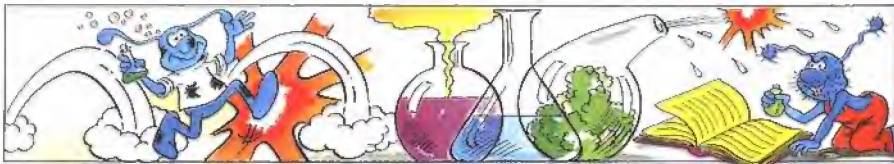


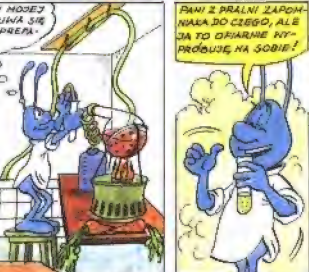
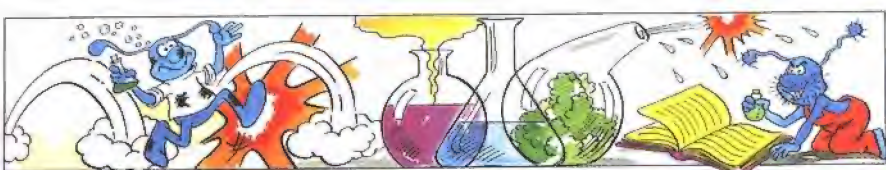






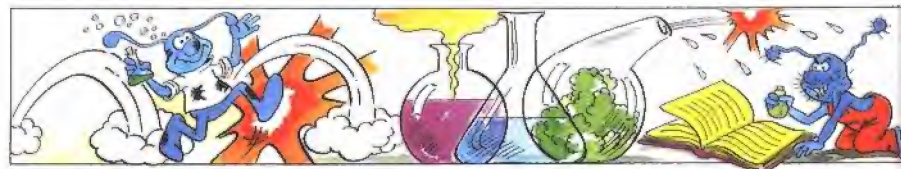




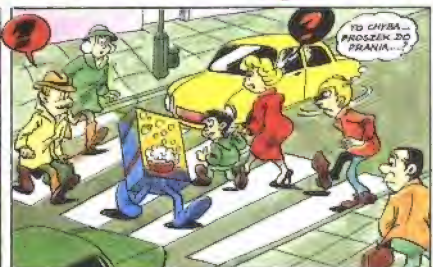


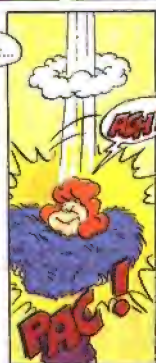
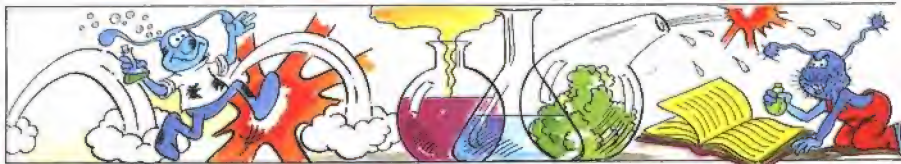


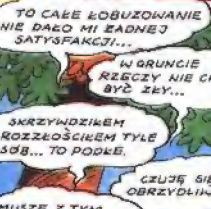
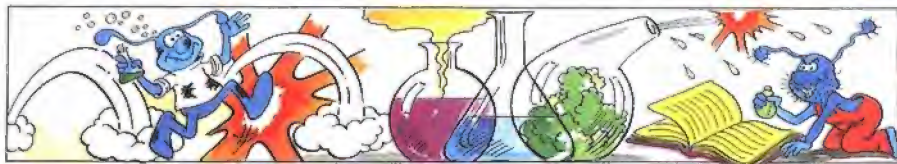








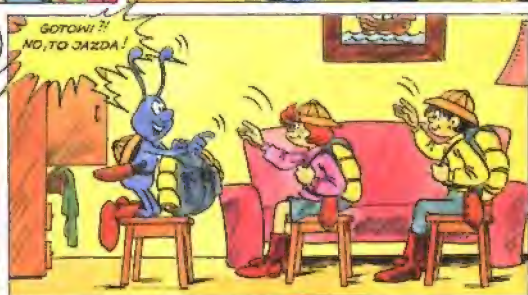




PRZYGODY
KLEKSA

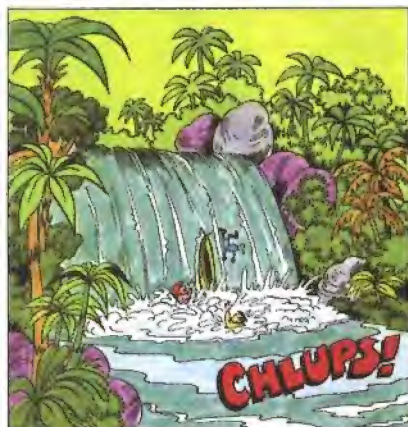
SZUKAJMY CIOTKI PLOPP!

















ZOSTALI PORNANI!
W BIEŻĄCYM STANIE
SPOŚB. ZACHOWAŁEM SIĘ
JAK OSIOŁ!



MUSZĘ ICH ODNA-
LEŻEĆ! TU NIDZIE ŚNIE-
ŻE ŚLADY NA ŚCIEGIE!



A TYMCZASEM...



NAWET NIE ZDA-
ZYEM PISNAĆ!



CO ONI ZNA-
MI ZROBIA?

ŻEBY TYLKO
KLEKS TRAFIK
NA ŚLADY!

JESLI TO
ŁONCY GŁOŃ,
TO PRZEPA-
DLIŹMY!!!



JESTEM WYKOŃCZO-
NY! MUSZĘ ODPOCZĄĆ,
CHOC NA MOMENT...



...ALE MUSZĘ
SIĘ ZDRZEMIAĆ!



A TO CO? OBIAD
JUŻ JADŁEM, MOŻE
TO PODNIEZIOREK?



DEWNE
WRAZENIE, CZU-
JĘ SIĘ TROCHE
JAK N KINDZIE...



WSPANIAŁE REFL-
KTORY! TO NIE WIN-
DA, TO SAMOCHÓD.
MUSZĘ WYJĄDĆ!

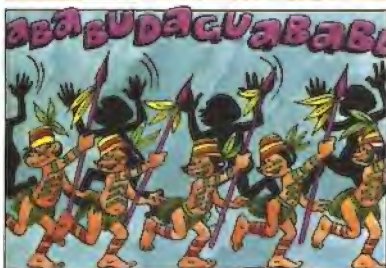


COŚ MI KAZE
IĆC PRZED
SIEBIE!

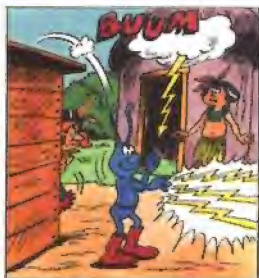




A TYMCZASEM...

















SZARLOTA PAWEŁ

Szarłota Paweł to pseudonim
rysowniczk i scenarzystki komiksowej,

Eugonii Paweł-Kroll. Jak sama wspomina (wywiad dla „Krakera” nr 3/2000), wychowała się w domu pełnym książek, których nadal jest wierną czytelniczką. Od razu po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w roku 1974 dostała propozycję pracy w lokomotywie prasowej ówczesnego polskiego rynku komiksowego – „Świecie Młodych”. Przez następne 24 lata była ściśle związana z redakcjami „ŚM”, a potem jego następcy – „Uśmiechu Numeru”. Jednym z jej nauczycieli w zakresie rysowania komiksów był Papcio Chmiel, który wszakże zarzucał jej, iż zbyt wzoruje się na rysunkach Walentynowicza (twórcy ilustracji do „Koziołka Matołka”). Ona sama zaś wspomina, że początkowo „rysowała szkaradnie”, ale za to miała „pyszną zabawę z przeinaczaniem znanych bajek tak, by zakończenie zaskakiwało”. Obecnie jest tak zwanym wolnym strzelcem. Jako rysownik pracuje w dziedzinach: ilustracja książkowa i prasowa, komiks, dowcip rysunkowy, komentarz satyryczny, rysunek artystyczny i malarstwo. Wydała w prasie ponad tysiąc odcinków komiksów, z których wiele ukazało się w postaci książeczek. Ma też całą szufladę narysowanych komiksów, które nie doczekały się wydania.

Znak zodiaku: Skorpion.

Specjalność – życie z dala od zgiełku.

BIBLIOGRAFIA W ŚM

Bibliografia komiksów o Kleksie, opublikowanych
na łamach „Świata Młodych”

- Pierwsza przygoda
(bez tytułu), rok 1973
- „Skarb kapitana Melby”, „Złodziej”, rok 1974
- „Planeta marchewek”, rok 1974
- „Zima”, „Złodzieje” i inne historie, rok 1975
- „Wspomnienia z wakacji”, lata 1975-76
- „Pogromcy smoka”, rok 1976
- „Zima”, „Złota rybka” i inne historie, lata 1977-78
- „Na wakacjach”, „Kosmos”, rok 1979
- „Odwiedziny smoka”, rok 1979
- „Kleks w krainie zbuntowanych luster”
rok 1980 (II wyd. – rok 1990)
- „Szalony eksperyment”, lata 1981-82
- „Szukajmy ciotki Ploppi!”, rok 1982 (II wyd. – rok 1989)
- „Porwanie księżniczki”, lata 1982-83
- „Pióro contra flamaster”, lata 1983-84
- „Tajemnicza sprawa”, rok 1984
- „Złoto Alaski”, rok 1985
- „Smocze jajo”, rok 1986
- „W pogoni za czarnym Kleksem”,
lata 1987-88
- „Kleks”, rok 1992

BIBLIOGRAFIA ALBUMÓW

Bibliografia albumów i kalendarzy
Szarlotty Paweł

- „Przygody Jonki, Jonka i Kleksa”
– MAW, 1980 (II wyd. – MAW, 1985)
- „Kalendarz z Kleksem na rok 1982” – KAW Katowice, 1981
- „Kalendarz z Kleksem na rok 1983” – KAW Katowice, 1982
- „Kubuś Piekielny: Przeprowadzka” – MAW,
1983 (II wyd. jako „Przeprowadzka” – MAW, 1989)
- „Kubuś Piekielny: Sąsiedzi” – Interpress, 1984
(II wyd. jako „Sąsiedzi” – Interster, 1984)
- „Porwanie księżniczki” – MAW, 1985
(II wyd. – MAW, 1988; III wyd. – J&K, 1990))
- „Pióro contra flamaster” – MAW, 1985 (II wyd. – MAW, 1988)
- „Smocze jajo” – MAW, 1986 (II wyd. – MAW, 1987)
- „Złoto Alaski” – MAW, 1986 (II. wyd. – MAW, 1988)
- „Z Kleksem na przelaj przez bajki” – Sztuka Polska, 1987
- „W pogoni za Czarnym Kleksem” – MAW, 1989
- „Z Kleksem na przelaj przez bajki i nutki” – FUGA, 1989
- „Kleks i złota rybka” – Intrografia, 1989
- „Szalony wynalazca – kalendarz na rok 1990” – Format, 1989
- „Tajemnica VII b” – Bank Spółdzielczy, brak roku wydania

Przygody Jonki, Jonka i Kleksa to legenda polskiego komiksu dziecięcego. Historyjki z ich udziałem ukazywały się przed laty zarówno na łamach „Świata Młodych”, jak i w tomikach. W tej książce przedstawiamy trzy opowieści, które dotąd nie miały wydań albumowych: „Kleks w krainie zbuntowanych luster”, „Szalony wynalazca” i „Szukajmy ciotki Ploppl”.



KLUB
ŚK

cena: 24,90 zł

scan by
Ro.